

**PRACE KOMISJI NAZW MIEJSCOWOŚCI I OBIEKTÓW
FIZJOGRAFICZNYCH PRZY MSWiA**

**WORK OF THE COMMISSION ON NAMES OF LOCALITIES
AND PHYSIOGRAPHIC OBJECTS OF THE MINISTRY OF INTERNAL AFFAIRS
AND ADMINISTRATION**

Barbara Czopek-Kopciuch^{1,2}

¹ Instytut Języka Polskiego PAN, al. A. Mickiewicza 31, 31-120 Kraków

² Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy MSWiA

SŁOWA KLUCZOWE: Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych; nazwy urzędowe; standaryzacja; kodyfikacja; onomastyka

STRESZCZENIE: W języku polskim, tak jak w innych językach, nazwa miejscowa przede wszystkim identyfikuje wsie i miasta. By odgrywać rolę „identyfikatorów” nazwy muszą być stabilne i zgodne z systemem onimicznym danego języka. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. trzeba było ustalić wspólne i oparte na jednolitych zasadach nazewnictwo geograficzne pochodzące z trzech zaborów. Polskie nazwy miejscowe musiały sprawnie funkcjonować w pracy poczty, komunikacji, administracji, sądownictwa itp. być poprawne językowo w brzmieniu, pisowni, odmianie i budowie. Powołano wówczas do życia Komisję Ustalania Nazw Miejscowości. W 1946 r. powołano nową Komisję Ustalania Nazw Miejscowości przy Ministerstwie Administracji Publicznej, która działa do dziś jako ciało doradcze Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji pod nazwą: Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. Działa ona na mocy *ustawy o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych* z 2003 r. Przewodniczącym Komisji jest zawsze onomasta. Zadaniem KNMiOF jest standaryzacja i propozycje kodyfikacji nazw miejscowych i innych nazw geograficznych, akceptowanie nowych nazw, sprawdzanie ich poprawności językowej i zgodności z systemem onimicznym. Przez administrację i w obiegu publicznym nazwy miejscowe muszą być używane w ich postaci urzędowej. Obserwuje się nowe tendencje w budowie nazw i w motywacjach zmian nazw. Są to: motywacje historyczne, prestiżowe, uczucie ośmieszenia, dążenie do zachowania cech lokalnej wymowy, administracyjne. Najczęściej spotykane są wnioski o motywacjach administracyjnych często wywołane doraźnymi potrzebami lokalnych władz i mieszkańców. Od 2005 r. Komisja ma też zadanie opiniowania dodatkowych nazw w języku mniejszości narodowych i etnicznych.

1. WPROWADZENIE

Powszechnie wiadomo, jak ważną rolę pełnią nazwy miejscowe w naszym życiu. Jednak dla większości użytkowników języka nazwa miejscowości, to coś w rodzaju etykiety, służącej odróżnieniu jednej wsi lub miasta od innej. Nazwy miejscowości pomagają nam porządkować świat, służą orientacji w terenie. Językoznawcy zdają sobie też dobrze sprawę z wartości nazw miejscowych dla szeroko pojętych badań nad historią i kulturą narodową.

2. PRACE KOMISJI W RYSIE HISTORYCZNYM

Przedstawiając prace Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji w Polsce opieram się o kilka artykułów napisanych przez Kazimierza Rymuta, Ewę Rzetelską-Feleszko, Aleksandrę Cieślukową i własne doświadczenia z prac Komisji.

Oczywiste jest, że nazwy miejscowe ulegają zmianom, podobnie jak osady i cały system językowy. Znamy z nie tak odległej przeszłości zmiany np. miast: *Katowice* zmieniły się na *Stalinogród*, i ponownie na *Katowice*. Powstają nowe miejscowości, które otrzymują nowe nazwy. Dobrym przykładem jest powstanie *Nowej Huty*.

Zachowane dokumenty historyczne pokazują, że w średniowieczu nie do końca ustalona była postać nazw miejscowości. Do całkowitej zmiany nazwy dochodziło wprawdzie rzadko, znacznie rzadziej niż do zmian fonetycznych czy morfologicznych, ale można podać dość liczne tego typu przykłady, np. *Wilanów*, obecnie dzielnica Warszawy, zapisany został w dokumencie z 1338 roku jako *Milonów* (od imienia *Milon*), w roku 1350 *Milanów*, a dopiero w 1783 roku *Willanów*. Nazwa ta pochodzi od rezydencji króla Jana III Sobieskiego, którą od 1677 roku nazywano *Villa Nova*. Ze zmiennością nazw spotykamy się zwłaszcza we wczesnym okresie formowania się nazewnictwa, przed urzędowym ustaleniem się nazw, ich standaryzacją i kodyfikacją. I choć pozornie wydaje się, że świat nazw, którymi się posługujemy, jest mało zmienny, to przy bliższym przyjrzeniu się widać zmienność, ruch i przenikanie się tych samych tendencji, które towarzyszą wszystkim sferom języka. Zachowaniu stałości w nazewnictwie sprzyjają zarówno wszelkie oficjalne ustalenia, sporządzanie spisów i kontrola używania nazw ze strony administracji.

W różnych regionach Polski ustalanie trwałych nazw wsi rozpoczyna się dopiero od końca XVIII wieku. Zapewne już wówczas administracja państwowa zaczęła przestrzegać zgodności używanych nazw z ich urzędowymi wykazami. W XIX wieku następuje dalsze utrwalać istniejących nazw przez sporządzanie spisów rolnych, katastrów, szczegółowych map wsi wraz z należącymi do nich gruntami. Systematyczna kontrola nazewnictwa ze strony administracji państwowej trwa nadal w XX wieku, np. przez urzędowe ustalanie lub zatwierdzanie nazwy dla każdej miejscowości.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku trzeba było ustalić wspólne i oparte na jednolitych zasadach nazewnictwo geograficzne pochodzące z trzech zaborów. Należało pozbyć się niemieckich i rosyjskich naleciałości. Polskie nazwy miejscowe musiały sprawnie funkcjonować w pracy poczty, komunikacji, administracji, sądownictwa itp. Chodziło też o to, by nazwy te były poprawne językowo w brzmieniu, pisowni, odmianie i budowie. Powołano wówczas do życia, na mocy rozporządzenia (z mocą ustawy) Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o ustalaniu nazw miejscowości i o numeracji nieruchomości, Komisję Ustalania Nazw Miejscowości afiliowaną przy Ministrze Spraw Wewnętrznych. Działalności tej Komisji zawdzięczamy np. przywrócenie dawnych polskich nazw miejscowościom przez wieki znajdującym się pod wpływem języka niemieckiego.

Kolejna wielka fala zmian, jaka objęła polskie nazewnictwo geograficzne, związana była z przesunięciem na zachód granic państwa polskiego w 1945 roku i z wielkimi migracjami ludności. Około 32 tysiące obiektów geograficznych i wsi na tzw. Ziemiach Północnych i Zachodnich otrzymało nowe polskie nazwy.

Zadanie ustalenia nowych polskich nazw otrzymała nowa Komisja Ustalania Nazw Miejscowych przy Ministerstwie Administracji Publicznej. Na jej czele stał geograf prof. Stanisław Srokowski z Warszawy (od jego nazwiska pochodzi nazwa wsi gminnej Srokowo w powiecie kętrzyńskim w woj. warmińsko-mazurskim). W jej składzie znaleźli się trzej językoznawcy: prof. dr Kazimierz Nitsch, prezes Polskiej Akademii Umiejętności, prof. Mikołaj Rudnicki z Poznania, prof. dr Witold Taszycki z Krakowa. W pracach Komisji uczestniczyli ponadto jako zastępcy członków: prof. dr Władysław Semkowicz (historyk) i prof. dr Stanisław Rospond (językoznawca). Korzystano również z pomocy innych ekspertów-językoznawców, m.in. prof. Jana Safarewicza i prof. Stanisława Urbańczyka.

Przy nadawaniu nowych nazw kierowano się względami ogólnopństwowymi i ogólnospołecznymi.

Pierwsze związane były z potrzebą zaakcentowania polskości nowych ziem; stąd dążenie do odtworzenia możliwie największej liczby nazw zgodnie z ich historycznymi poświadczeniami. Toteż przywracano dawne polskie (lub słowiańskie) postaci nazw zmienionych. Jeśli zaś miejscowość miała pierwotną nazwę niemiecką postępowano inaczej: niekiedy adaptowano ją fonetycznie i morfologicznie do języka polskiego, np. niem. *Konradswalde* nazwano *Koniecwaldem*, niekiedy tłumaczono, a niekiedy nadawano nową. Te nowe nazwy albo były ponawiane z nazw zaginionych wsi lub nazw terenowych z różnych regionów kraju lub nawet wymyślane przez członków Komisji, np. dla uczczenia zasłużonych postaci m.in. niem. *Sensburg*, dawne pol. *Ządzbork*, przemianowano na *Mragowo*, aby upamiętnić Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza.

Względy ogólnospołeczne wymagały szybkiego włączenia nazw w sprawny obieg komunikacji językowej, aby mogły służyć ogólnopolskiej administracji, kulturze, turystyce i innym dziedzinom życia. Ta Komisja bardzo aktywnie działała w latach 1945–1950, po czym nastąpiła względna stabilizacja polskiego nazewnictwa geograficznego, ale Komisja nie przestała działać, zmniejszając tylko zakres aktywności.

W 1948 r. ukazał się dwutomowy *Skorowidz ustalonych nazw miejscowości na Ziemiach Odzyskanych według uchwał Komisji Ustalania Nazw Miejscowości przy Ministerstwie Administracji Publicznej* opracowany przez prof. Stanisława Rosponda, we wstępie do którego pisał: „Chaos powinien się już skończyć, bo to nas kompromituje i słusznie niektórych oburza. Ponieważ niejednokrotnie wina jest *niezawiniona*, bo nieświadoma, za względu na brak wyczerpujących skorowidzów, dlatego wydanie kompletnego skorowidza nazw miejscowości Ziemi Odzyskanych wydaje się ze wszech miar rzeczą potrzebną i konieczną”.

W 1948 r. komisji nadano nazwę: Komisja Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, którą nosiła do roku 2003.

3. NOWY ETAP PRAC KOMISJI

Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych działa do dzisiaj przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji. Podstawę prawną jej działalności stanowi *ustawa o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych* z 29 sierpnia 2003 roku, która ustala zasady i tryb ustalania, dokonywania zmian i znoszenia urzędowych nazw miejscowości i ich części oraz urzędowych nazw obiektów fizjograficznych. Jest ciałem doradczym Ministra. W jej skład wchodzi językoznawcy (zgodnie z tradycją

i *ustawą o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych* z 2003 roku, to zawsze językoznawca przewodniczy Komisji; byli nimi m. in. prof. Kazimierz Rymut, następnie prof. Aleksandra Cieślukowa, obecnie przewodniczącą jej ja), historycy, geografowie, kartografowie, przedstawiciele Głównego Geodety Kraju, Głównego Urzędu Statystycznego, wojska. Komisja ma swoją stronę internetową: www.knmiof.mswia.gov.pl. Można na niej znaleźć krótką historię Komisji, jej skład, dokumenty będące podstawą prac, informacje o posiedzeniach Komisji, aktualnościach; projektowana jest też baza nazw (na razie mapa jest w fazie testów), przydatne publikacje. Planuje się zamieszczenie na stronie także wzorów wniosków, które składają gminy, wraz z wykazem koniecznych załączników.

Ważne jest wyraźne wskazanie zadań Komisji. Najważniejsze zadanie, to opiniowanie zmian w urzędowym nazewnictwie Polski, zwłaszcza w odniesieniu do nazw miejscowości. Na tych opiniach opiera się Minister SWiA ogłaszając zmiany nazw miast i wsi i ich części, zmiany ich charakteru administracyjnego, wprowadzając nowe nazwy i znosząc niektóre nazwy. Opinie te służą też pomocą Ministrowi SWiA w sporządzaniu i publikacji urzędowego wykazu nazw miejscowych. Taki wykaz powinien się ukazać, zgodnie z *ustawą z 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych*, w ciągu pięciu lat. Poprzedni pochodzi z lat 1981–1983, nowy został przy współudziale Komisji przygotowany, ale problemy finansowe spowodowały, że do dziś się nie ukazał.

Wspomniana ustawa stanowi również, że do roku 2013 winien zostać ustalony w drodze rozporządzenia wykaz urzędowych nazw obiektów fizjograficznych. I to jest drugie ważne zadanie Komisji: ustalenie nazw obiektów geograficznych, ich standaryzacja, a następnie kodyfikacja. Ta ostatnia, to raczej zadanie Ministra: nazwę za skodyfikowaną uważa się od momentu ogłoszenia w rozporządzeniu. Dotychczas podjęto prace nad standaryzacją nazw wodnych, co miało namacalny efekt w opublikowanym przez GUGiK dwutomowym wykazie nazw wodnych Polski. Obecnie podczas prac Komisji wykaz ten jest weryfikowany, by w możliwie najlepszym kształcie można byłoby przekazać go Ministrowi. Z pewnością wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jak ważne jest, by nazwy te występowały w tych samych postaciach językowych w dokumentach urzędowych, w opracowaniach naukowych, przewodnikach i na mapach. Na bazie tego wykazu w Instytucie Języka Polskiego PAN rozpoczęliśmy przygotowywanie, przy pomocy specjalnie dla nas opracowanego programu komputerowego, słownika nazw wodnych Polski.

Przystąpiliśmy też do ustalenia wykazu nazw jaskiń we współpracy ze speleologami i próby standaryzacji tych nazw. Na stronie internetowej Komisji zamieszczony został wykaz tych nazw.

Czeka nas jeszcze bardzo wiele pracy nad standaryzacją i ewentualną kodyfikacją innych nazw fizjograficznych: nazw uroczysk, pól, lasów, łąk i innych obiektów terenowych. Ich nazwy i lokalizacje muszą być bardzo starannie sprawdzone w terenie przy pomocy administracji terenowej.

Tendencje do tworzenia spontanicznych nowych nazw nie znikły całkowicie. Są one ograniczone działalnością urzędów, dają jednak o sobie znać w postaci wniosków i petycji, jakie docierają i docierają do Komisji. Wnioski te napływają od mieszkańców, organizacji, ale i od poszczególnych osób.

Warto zwrócić uwagę na te motywacje zmian, które okazały się na tyle żywe i silne, że wnioskodawcy podjęli trud pokonania wielu przeszkód, by nazwa wsi została zmieniona. Postępowanie w takich wypadkach jest wysoce demokratyczne. Z wnioskiem do Ministra występuje gmina. Ale warunkiem koniecznym jest omówienie takiego wniosku na

zebraniu mieszkańców wsi, której nazwa ma ulec zmianie, a mieszkańcy w głosowaniu wypowiadają się za lub przeciw wnioskowi. Następnie wniosek jest przekazywany władzom starostwa, powiatu i w końcu województwa. Wszystkie władze muszą taki wniosek zaopiniować i wojewoda przesyła wniosek do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Komisja Nazw Miejscowych taki wniosek rozpatruje. Zgodnie ze wspomnianą *ustawą o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych*, urzędowa nazwa może być też ustalona, zmieniona lub zniesiona przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej z jego inicjatywy, a także z inicjatywy Komisji. Ale i tak ostatecznie z wnioskiem musi wystąpić gmina.

4. STYL PRACY KOMISJI

Warto powiedzieć kilka słów o tym jak przebiegają prace i ustalenia Komisji. Wnioski rozpatrywane są na bieżąco na posiedzeniach Komisji, która zbiera się średnio co 2–3 miesiące. Przed posiedzeniem wyznaczony członek Komisji sprawdza dokumentację nazwy, sięgając do dokumentów nadesłanych przez wojewodę, zapisy historyczne, motywację nazwy i przedstawia pozostałym członkom swój punkt widzenia. Często dyskusja nad wnioskami jest ożywiona, niekiedy nawet burzliwa. Ścierają się zasadniczo dwa punkty widzenia. Jeden to punkt widzenia językoznawców i historyków, często też geografów, by nazwy nie zmieniać zbyt pochopnie. Nazwy traktuje się jako zabytek kultury narodowej. Mówią one wiele o przeszłości, są świadkami życia minionych pokoleń, uformowane zostały przez wielowiekową tradycję. Drugi punkt widzenia ujawniają wnioski lokalnych społeczności – wynikają z doraźnej, bieżącej sytuacji: np. mieszkańcy czują się urażeni lub ośmieszeni nazwą, istotnie jakiejś nazwy nie używają, mają kłopoty z pocztą, wymianą dokumentów osobistych, numeracją domów. Zawsze jednak pozostaje pytanie: A jeśli sytuacja ulegnie zmianie – to co z nazwą? Znowu ją zmieniać? W toku dyskusji dochodzi czasem do kompromisu, czasem do głosowania. Niekiedy Komisja próbuje przekonać mieszkańców, by nazwy nie zmieniać. Wnioski, które w ostatnich latach napływają do Komisji najczęściej dotyczą nazw części wsi, przysiółków i kolonii. Częściej niż w wypadkach samodzielnych jednostek administracyjnych Komisja przychyliła się do wniosków gmin.

5. ZASADY STANDARYZACJI NAZW

Komisja wypracowała przez lata zasady standaryzacji nazw. Nazwa standaryzowana musi zawierać: 1. pełną nazwę obiektu; 2. formę dopełniacza; 3. informację o rodzaju obiektu; 4. współrzędne geograficzne.

Przy ustalaniu nazwy bierze się pod uwagę: 1. zgodność brzmienia i pisowni nazwy z zasadami polskiego języka ogólnego (tylko w wyjątkowych przypadkach ustala się nazwę w formie regionalnej lub tradycyjnej); 2. etymologię nazwy; 3. zapisy historyczne; 4. tradycję użycia nazwy według odczucia lokalnej wspólnoty; 5. częstość występowania formy na mapach i w innych opracowaniach.

Kierowane dziś do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wnioski z terenu dotyczą głównie ustalania urzędowych nazw w przypadkach tworzenia nowych jednostek osadniczych (np. po byłych PGR, SKR, POM, przy podziale wsi na dwie miejscowości) lub zmian urzędowych nazw miejscowości istniejących.

6. KLASYFIKACJA MOTYWÓW ZMIAN NAZW

Warto sobie zadać pytanie dlaczego mieszkańcy chcą zmieniać nazwę wsi. Motywacje mogą być różne i ich układ zmienia się z biegiem lat. Wyróżniam je na podstawie wniosków z lat 1978–1983 (20), 1991–1994 (40) oraz najnowszych z 2009 i 2010 roku (kilkaset); część przykładów pochodzi z artykułu Ewy Rzetelskiej-Feleszko.

6.1. Motywacje historyczne

Gminne koło ZBOWiD we wsi *Miedzno* w woj. częstochowskim w 1983 r. wniosło o zmianę nazwy wsi *Mokra* na *Mokra Ułańska*. Pod tą wsią rozegrała się w 1939 r. krwawa bitwa stoczona przez brygadę kawalerii. Wojewoda podkreślił we wniosku racje historyczne i szerokie poparcie społeczne tej zmiany. Powołano się też na precedens w postaci nazwy *Studzianki Pancerne* w woj. radomskim.

Mieszkańcy wsi *Zalesie* w 1979 r. wnieśli o zmianę nazwy wsi na *Myśliwiec*. Motywowali zmianę tym, że nazwa *Zalesie* była nowa, funkcjonowała zaledwie kilkanaście lat. Starsza była nazwa *Myśliwiec*, potwierdzona w dokumentach od XVI wieku.

Widać, że motywacje historyczne odwołują się do faktów z dawnej i nowszej historii. Wnioski te zostały jednak przez Komisję odrzucone, a nazwy pozostały bez zmian. Zdecydowały względy pragmatyczne i finansowe.

Mieszkańcy wsi o nazwie *Polanka*, pragnęli powrotu do nazwy *Polanka Hallerowska* lub *Polanka Haller*. Wieś ta należała w przeszłości do rodziny Hallerów i nazwa w postaci *Polanka Hallerowska* utrzymała się do 1965 r. Władze komunistyczne, mając negatywny stosunek do gen. Józefa Hallera, drugi człon nazwy usunęły, a w latach 90. ludność wsi zaprzęła, by nazwa mówiła o tym, że wywodził się z niej sławny polski dowódca.

6.2. Motywacje prestiżowe

Mieszkańcy *Kamienia Pomorskiego* właśnie ze względów prestiżowych woleliby, żeby ich miasto nosiło nazwę *Kamień-Zdrój* i by w ten sposób nazwa miasta odpowiadała jego najważniejszej funkcji ośrodka lecznictwa uzdrowiskowego. Ze względu na utrwaloną już dobrze nazwę *Kamień Pomorski* wniosek został oddalony.

6.3. Odczuwanie nazwy jako wstydlivej, ośmieszającej lub upokarzającej mieszkańców

Poczucie śmieszności czy nawet upokorzenia mieszkańców wynika z niezwykle żywo odczuwanej semantyki nazw, wynikającej z rozmaitych konotacji. Nie podobają się nazwy miejscowości, które wywodzą się od słów *krowa*, *kobyła*, *kot*. Proszą więc mieszkańcy, by np. nazwę *Krowia Góra* (woj. świętokrzyskie) zmienić na *Zagórze*. Mieszkańcy wsi *Parchacin* (woj. zachodniopomorskie) woleliby mieszkać w *Łaziszczu*. Piszą: „Nazwa *Parchacin* jest nazwą niezbyt pochlebnie kojarzącą się z parchami”. Na ogół Komisja przychyliła się do takich wniosków.

We wniosku mieszkańców wsi *Wielka Bieda* (pilskie) czytamy: „Nazwa *Wielka Bieda* jest przyczynkiem drwin ze strony mieszkańców innych miejscowości. Wszyscy rolnicy pragną, by zmienić nazwę za wszelką cenę”. Wykazali w tej sprawie wielką aktywność, angażując w swoją walkę prasę. W *Kurierze Polskim* ukazał się artykuł pt. „Przykro

mieszkać w Wielkiej Biedzie”. Ponieważ nazwa była chrztem zaproponowanym po 1945 roku w miejsce nazwy niemieckiej, przychyłono się do wniosku zmieniając nazwę na *Średnica*.

Mieszkańcy wsi Poździacz (woj. podkarpackie) prosili o zmianę nazwy na *Leszno*. Nazwa *Poździacz*, pochodząca od imienia lub przezwiska *Poździak* (: *późny*), znana jest od XV wieku i do 1977 roku nikomu nie przeszkadzała. W 1977 wraz z całą grupą nazw bieszczadzkich zmieniono ją na *Leszno*, a w 1981 przywrócono nazwę historyczną. I wtedy ludność uznała, że to nazwa obraźliwa, kojarzy się z wulgarnym wyrazem (w miejscowym ukr. dialekcie *o > i*). Bezskutecznie Komisja starała się przekonać mieszkańców do zachowania nazwy historycznej.

Trudno też dziwić się, że mieszkańcy wsi *Hażlach* chcieli zmienić nazwę na *Hażlach*. Pierwotna nazwa niem. *Haslach* (= niem. *Haslach* ‘leszczyna’) została przyswojona lokalnie jako *Hażlach* (woj. śląskie). Ustalona urzędowo postać *Hażlach* kojarzyła się z ap. *haziel* oznaczającym w tej gwarze wychodek. Przychyłono się do wniosku mieszkańców.

6.4. Dążenie do zachowania w nazwie cech językowych właściwych danemu regionowi

Urzędowe nazwy wsi i miast mają w zasadzie taką postać, jaką powinny mieć w polskim języku ogólnym, tj. bez uwzględniania ich lokalnej gwarowej wymowy. Nazwy są dobrem całego społeczeństwa (występują na mapach, w przewodnikach turystycznych), a nie tylko dobrem lokalnej społeczności. Komisja przyjęła więc, że zasadniczo nie akceptuje wniosków o zmianę postaci na gwarową, zwłaszcza wówczas, gdy chodzi o wnioski uwzględniające w nazwie taką cechę jak mazurzenie. Znana jest w Polsce historia nazwy *Wola Zarczycka* (woj. podkarpackie), której mieszkańcy walczyli o zmianę na *Wola Zarczycka*. Komisja trzykrotnie odrzuciła ten wniosek, próbując mieszkańcom wskazać, że to nazwa z cechą mazurzenia. Mieszkańcy powołują się na XVIII-wieczne dokumenty, w których nazwa zapisana jest istotnie przez *Z* lub przez przekreślone po środku *Z*. Nie trafiły do nich argumenty, że w piśmie ręcznym tego okresu rzadko stosowano znaki diakrytyczne. W kserokopii przesłanego dokumentu jest też „*zby*” zapisane jako „*zeby*”, ale to już nikomu nie przeszkadzało. Mieszkańcy wsi byli uparci, odwołali się nawet do członków parlamentu – w ich imieniu interpelację poselską złożył jeden z posłów, używając dodatkowo argumentów politycznych, że mieszkańcy nie mogą dzisiaj płacić z własnej kieszeni za błędy minionej epoki. Tyle, że tym błędem winni są lokalni urzędnicy, którzy nie respektowali postanowień ministerstwa. Panu posłowi Komisja starała się wytłumaczyć, by nazwy nie zmieniać. Nie odniosło to skutku. Znowu wpłynął wniosek o zmianę nazwy na *Wola Zarczycka* i tym razem wniosek zaakceptowano, uznając fakty związane z dawniejszą i współczesną praktyką administracyjno-urzędową potwierdzającą wyłączne używanie w tym obiegu formy *Wola Zarczycka* oraz argumentację prof. Kazimierza Ożoga, który napisał „współcześnie w jednoczącej się Europie zwraca się szczególną uwagę na odrębności kulturowe różnych regionów. Nazwa *Wola Zarczycka* jest dobrem jej obywateli, jest to mocny element identyfikacji i tożsamości. Należy tę nazwę utrzymać nie tylko ze względów ekonomicznych, językowych, ale głównie przez szacunek dla całej społeczności tej wsi, dla wszystkich obywateli, którzy zgodnie z regułami językowymi i kulturowymi używają tej nazwy”.

Akceptuje się natomiast zmiany nazw na Śląsku z *Grabczak* na *Grabczok*, bo są one typowe dla tego regionu i potwierdzone historycznie. Zmienia się *-owiec* na *-ówiec*,

najpierw występujące w nazwach Kujaw i Wielkopolski, potem w innych regionach, bo to cecha typowa i nazwy w takiej postaci funkcjonowały i funkcjonują.

Wnioski tego typu są szczególnie częste od lat 90. Tylko niektóre z nich Komisja ocenia pozytywnie.

6.5. Motywacja administracyjna

Podziały administracyjne kraju ciągle ulegają zmianom. Najwyraźniej widać to na przykładzie miast: wyodrębnia się gminy i dzielnice, które po kilku latach są likwidowane, powstają zaś nowe twory. Tak samo dzieje się na wsi, dotyczy zarówno gmin jak i sołectw. Często zmianom ulegają zwłaszcza sołectwa: zbyt małe łączą się, zbyt duże – dzielą. Rozbudowujące się wsie pragną się podzielić, wyodrębnić swe poszczególne części. Kiedy indziej zanikające i opustoszałe wsie trzeba łączyć. Lokalna administracja dąży ponadto do uporządkowania numeracji domów, a przyjęta koncepcja wymaga jasnych podziałów na wsie, ich części, sołectwa itd. A z tym wiąże się problem nazw. Dla lokalnej administracji najprostszą rzeczą jest rezygnowanie z nazw części wsi (bo nie trzeba do nich przypisywać numerów, wytyczać granic), a nazwy przecież świadczą o historii i kulturze. Jednym z argumentów przytaczanych przez wnioskodawców jest, że nazwa nie jest używana, że nikt w takiej części wsi lub kolonii nie jest meldowany, że nazwy nie występują w dokumentach własnościowych i innych. Argument absolutnie nietrafiony, bo nie można meldować ludzi w jednostce niesamodzielnej administracyjnie, można to czynić w głównej wsi. Zachowanie zaś nazw części wsi, przysiółków, kolonii, niekiedy dość odległych od wsi ma swoje znaczenie pragmatyczne. Ułatwia dotarcie służbom ratowniczym, porządkowym, rachmistrzom spisowym. Często Komisja oddała wnioski o zniesienia nazw części wsi, kolonii, przysiółków, które kiedyś były samodzielnymi wsiami, notowanymi niejednokrotnie od średniowiecza. Wtedy staramy się ocalić od zapomnienia nazwy takich obiektów. Bieżące względy administracyjne nie mogą decydować o kształcie nazewnictwa. Oddała się wnioski niezgodne z polską ortografią; chodzi tu przede wszystkim o pisownię bez łącznika nazw składających się z dwóch rzeczowników typu *Górka-Kolonia*, gdy człon *kolonia*, *wieś*, *las*, *zdrój* itp. stoi na drugim miejscu. Ostatnio Komisja oddała wniosek miasta *Jastrzębie-Zdrój*, którego mieszkańcy i władze chcą pisać nazwę bez łącznika. Władze miasta przyjechały nawet na posiedzenie Komisji, chcąc przekonać nas do swoich racji. Komisja pozostała przy swoim dotychczasowym zdaniu, by nazwę pisać z łącznikiem. Oddała się wnioski, w których odróżniające człony odliczebnikowe wyrażane są cyfrą łacińską. Nie można wówczas ustalić odmiany drugiego członu nazwy, co w funkcjonowaniu nazw jest sprawą ważną.

7. NAZWY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Dnia 6 stycznia 2005 roku została uchwalona *ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*. Zgodnie z tą ustawą mniejszości narodowe i etniczne mają prawo posługiwać się obok polskich nazw urzędowych także nazwami w ich języku. Warunkiem wprowadzenia takiej dodatkowej nazwy jest odpowiednia liczba mieszkańców oraz to, by była to nazwa historyczna, potwierdzona przed rokiem 1933, a nie nadana przez władze Trzeciej Rzeszy Niemieckiej lub Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zadaniem Komisji jest opiniowanie wniosków skierowanych przez gminy. To

trudne zadanie, czasami bardzo delikatne, bo takie zmiany mogą prowadzić do miejscowych konfliktów społecznych. Propozycje Komisji akceptuje minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych. Dotychczas najczęściej opiniowaliśmy wnioski z terenu Śląska i Kaszub, teraz zaczynają napływać wnioski mniejszości białoruskiej, głównie z terenu Białostoczczyzny, oraz wnioski mniejszości lemkońskiej.

8. PODSUMOWANIE

Działania Komisji są pracami dla dobra społecznego. Wymagają one od członków Komisji wiele pracy i czasu, ale ważne jest, by nazwy geograficzne, nie były zbyt często zmieniane, ze względów kulturowych, językowych i pragmatycznych i pozostały tym, co jest własne, rodzime, bliskie.

9. LITERATURA

Cieślakowa A., 2005. *Nazwy własne w historii i we współczesności języka polskiego* [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra, s. 101–148.

Jabłoński J., 1982. *Działalność Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych* [w:] *Język i językoznawstwo polskie w sześćdziesięciolecie niepodległości*, Wrocław, s. 121–123.

Rospond S., 1948. *Skorowidz ustalonych nazw miejscowości na Ziemiach Odzyskanych według uchwał Komisji Ustalania Nazw Miejscowości przy Ministerstwie Administracji Publicznej*, t. I – II, Wrocław, passim.

Rymut K., 1984(1986). *Działalność powojennej Komisji Ustalania Nazw Miejscowości z perspektywy kilkudziesięciu lat* [w:] *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Filologia Polska, Prace Językoznawcze* 10, s. 87–91.

Rzetelska-Feleszko, E., 1986. *Po co zmieniać nazwę wsi*, [w:] *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN XXXII*, s. 249–255.

Rzetelska-Feleszko E., 1994. „*Nazwy do poprawki*”, czyli o pracach Komisji Ustalania Nazw Miejscowych, [w:] *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*, Warszawa, s. 199–210.

Skweres J., 1986. *Komisja Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. Rys historyczny* [w:] *Gospodarka, Administracja Państwowa*, nr 10, R. I (XXVII), 36–37.

WORK OF THE COMMISSION ON NAMES OF LOCALITIES AND PHYSIOGRAPHIC OBJECTS OF THE MINISTRY OF INTERNAL AFFAIRS AND ADMINISTRATION

KEY WORDS: Commission on Names of Localities and Physiographic Objects; official name; standardisation; codification; onomastics

SUMMARY: In Polish, as in any other language, the place names inform about place, direction, identify villages and towns. To play the role of the “identifiers” they have to be stable and synchronised with the place name’s system of the land. After the first world war there was the need to standardize and to codify the names of three regions which were under three different administrations (Russian, Austrian and German) so the names could serve the policy of the land, work of the

administration, post, railway and other. The foreign names have to be changed or adapted to the Polish language. The government called a special Committee of Place names and other topographic objects. In 1946, a new Commission Establishing Names of Localities in the Ministry of Public Administration, which operates today as an advisory body to the Minister of Internal Affairs and Administration under the name: Commission on Names of Places and Physiographical Objects. It operates on the basis of Act on Proper Names (which decides that an onomastician is a head of the Committee). Its task is to standardize and codify the place names, to accept the new names, to check if they are correct of the point of view of system of Polish place names, Polish orthography and the norm of the language. In administration and other legal use the place names have to be used in standardized and codified forms. There are some trends in the construction of names and name changes motivations. These are: the historical motivations, prestige, the feeling of ridicule, the desire to preserve the characteristics of the local pronunciation, administrative. The most common are requests for administrative motivations often caused by ad hoc needs of the local authorities and residents. The Committee since 2005 have a new task to settle the names in the minority languages. The work of this Committee serve the functioning Poland as a land, the administration, communication of all types, they are works for the common good.

Prof. dr hab. Barbara Czopek-Kopciuch
e-mail: barbarac@ijp-pan.krakow.pl
telefon: 12-632-56-92